

Sygn. akt I C 1247/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: **SSO Barbara Grodkowska**

Protokolant: stażysta Agnieszka Kopacz

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W., W. P. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. P. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 65 000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynawszy od 16.04.2016r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo W. P. (1) oddala;

III. oddala w całości powództwo E. W.;

IV. zasądza od powódki E. W. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 3 250 zł (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu części kosztów postępowania od których powódka W. P. (1) była zwolniona w całości;

VI. koszty zastępstwa procesowego pomiędzy powódką W. P. (1) i pozwanym (...) S.A. w W. wzajemnie znosi.

IC 1247/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 20 grudnia 2018 roku

Powódki E. W. oraz powódka W. P. (1), działająca przed przedstawiciela ustawowego – matkę E. W. wystąpiły z pozwem z dnia 25 października 2017 roku o zapłatę przeciwko (...) S.A. w W.. Powódka E. W. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia zgłoszenia roszczenia do ubezpieczyciela do dnia faktycznej zapłaty. Natomiast małoletnia powódka W. P. (1), działająca przez przedstawiciela ustawowego – matkę E. W. żądała zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 75.800 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami

za opóźnienie, liczonymi od dnia zgłoszenia roszczenia do ubezpieczyciela do dnia faktycznej zapłaty oraz kwoty 105.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę W. P. (1) krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia zgłoszenia roszczenia do ubezpieczyciela do dnia zapłaty. Ponadto, W. P. (1) domagała się także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz renty w kwocie po 600 zł miesięcznie, począwszy od dnia wytoczenia powództwa, płatnej z góry do 5-ego dnia każdego następującego po sobie miesiąca do rąk matki, tj. powódki E. W. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat.

Na uzasadnienie zgłoszonych roszczeń powódki naprowadziły, że w dniu 22 lutego 2016 roku w Ł. kierujący pojazdem marki R. (...) S. K. poruszając się z prędkością pomiędzy 107 km/h, a 120 km/h najechał na tył jadącego przed nim M. P. (1) – byłego męża powódki E. W. oraz ojca małoletniej powódki W. P. (1). W wyniku doznanych na skutek tego zdarzenia obrażeń M. P. (1) zmarł.

Powódki wskazały, że śmierć M. P. (1) była ogromnym ciosem przede wszystkim dla W. P. (1), przy czym powódka E. W. także cierpiała z powodu śmierci M. P. (1). Powódka E. W. nadmieniła, że córka W. początkowo nie chciała rozmawiać o tym co się stało, nie chciała chodzić na cmentarz ani odwiedzać babci, z którą mieszkał zmarły ojciec. Nie spała w nocy i zamknęła się w sobie. Nie chciała rozmawiać z koleżankami oraz unikała jakiegokolwiek towarzystwa. W. P. (1) korzystała z pomocy psychologa, przy czym była z matką na wizytach kilka razy. Przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki podała także, że obecnie W. P. (1) chce mówić o tacie, lecz widać, że cały czas cierpi.

E. W. naprowadziła, że po śmierci M. P. (1) cierpiała nie tylko patrząc na ból córki W. P. (1), lecz również dlatego, że straciła swojego przyjaciela, ojca jej dziecka, osobę, na którą zawsze mogła liczyć i osobę, którą kiedyś kochała. Dodała, że nie mogła spać oraz często płakała. E. W. podkreśliła też, że z powodu śmierci ojca jej córki była zmuszona przejąć całość obowiązków związanych z wychowaniem i opieką nad córką W. P. (1), a aby mogła temu podołać, przez okres kilku miesięcy po śmierci M. P. (1) przyjmowała leki uspokajające.

Z treści pozwu wynika także, że obie powódki odczuwają brak M. P. (1) przy różnych okazjach rodzinnych, podczas świąt, urodzin zmarłego, czy urodzin W. P. (1). Bardzo trudnym czasem dla powódek jest także Dzień Wszystkich Świętych, czy Wigilia. Powódki wskazały, że W. P. (1) w chwili śmierci ojca liczyła 9 lat, a zatem nawiązała już świadome relacje z ojcem, którego zapamiętała jako energicznego, dobrego człowieka, a wskutek wypadku została pozbawiona możliwości życia w pełnej rodzinie i utrzymywania emocjonalnych więzi z najbliższymi.

Powódki wskazały, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego przyznała W. P. (1) kwotę 45.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 25.000 zł z tytułu odszkodowania. W. P. (1) otrzymuje także od 01 maja 2016 roku rentę rodzinną w wysokości 961,27 zł. E. W. nie otrzymała od ubezpieczyciela żadnej kwoty pieniężnej.

Uzasadniając natomiast żądanie odszkodowawcze, przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki W. P. (1), tj. powódka E. W. wskazała, że śmierć M. P. (1) bezpośrednio skutkowałą znaczącym pogorszeniem się sytuacji życiowej W. P. (1), zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i pozaekonomicznym. Wynika to z okoliczności, że M. P. (1) pomagał finansowo córce, pokrywał częściowo koszty utrzymania córki, wydatków oraz innych opłat. Na M. P. (1) spoczywał ciężar alimentacyjny i dostarczania częściowych środków utrzymania. Z ciężaru alimentacyjnego M. P. (1) wywiązywał się i przekazywał o wiele więcej środków pieniężnych niż tych, do których został zobowiązany. Z uwagi na śmierć ojca obowiązek utrzymania małoletniej W. został przeniesiony na powódkę E. W., na której ponadto spoczywa obowiązek opłacaniu czynszu i innych opłat związanych z utrzymaniem i wychowaniem małoletniej W.. Na żądaną przez małoletnią powódkę W. P. (1) kwotę odszkodowania w wysokości 100800 zł składa się kwota będąca równoważnością pomocy świadczonej przez M. P. (1) przez okres do usamodzielnienia się powódki, tj. 168 miesięcy x 600 zł miesięcznie, ponieważ ubezpieczyciel wypłacił kwotę 25.000 zł, to w ocenie powódki do zapłaty na rzecz małoletniej powódki W. P. (1) pozostało 75.800 zł.

Uzasadniając zaś żądanie zasądzenia na rzecz powódki W. P. (1) renty, przedstawicielka ustawowa małoletniej W. wskazała, że na M. P. (1) ciążył ustawowy obowiązek alimentowania córki, a ponadto M. P. (1) dostarczał ponad orzeczoną wyrokiem wysokość alimentów – środki utrzymania osobie najbliższej, jaką jest powódka W. P. (1). W ocenie stron powodowej, przez okres co najmniej 14 lat, a więc do ukończenia przez W. P. (1) studiów, M. P. (1)

byłby zobowiązany do dostarczania jej środków utrzymania przynajmniej w dotychczasowej wysokości, tj. 600 zł netto miesięcznie.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W ocenie pozwanego wypłacona dotychczas na rzecz W. P. (1) kwota zadośćuczynienia w wysokości 45.000 zł w pełni zaspokaja uzasadnione pretensje małoletniej powódki z tytułu doznanej krzywdy po śmierci ojca. Zdaniem pozwanego twierdzenia pozwu o zbyt niskim zadośćuczynieniu dla powódki nie są zasadne, a żądana przez powódkę łączna kwota 150.000 zł jest rażąco wygórowana.

Za całkowicie bezzasadne strona pozwana uznała także roszczenie odszkodowawcze w kwocie 75.800 zł. Ubezpieczyciel wskazał przy tym, że stopień pogorszenia sytuacji życiowej w aspekcie majątkowym strona powodowa winna była precyzyjnie udowodnić. Tymczasem w ocenie pozwanej dotychczas nie przedstawiono żadnych przekonujących dowodów, które wykazywałyby zasadność żądania przez powódkę kwoty 75.800 zł tytułem odszkodowania. Pozwany podkreślił, że możliwości finansowe zmarłego ojca powódki strona powodowa uwzględnia dwukrotnie – pierwszy raz w wyliczeniu odszkodowania w kwocie 100.800 zł, a drugi raz w żądaniu zasądzenia renty 600 zł miesięcznie na czas nieoznaczony. Strona pozwana wskazała również, że niezasadne jest roszczenie o zasądzenie renty kwocie 600 zł miesięcznie, albowiem powódka otrzymuje rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 961,27 zł. Także w ocenie pozwanej roszczenie E. W. o zadośćuczynienie jest zupełnie niezasadne. Pozwany podkreślił, że po orzeczeniu rozwodu pomiędzy M. P. (1), a powódką w 2010 roku, E. W. nie była najbliższym członkiem rodziny zmarłego M. P. (1).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 lutego 2016 roku S. K. w Ł., prowadząc samochód osobowy marki R. (...), nr rej (...) w terenie zabudowanym, poruszając się z prędkością w przedziale między 107 km/h a 120 km/h oraz w czasie jazdy niewłaściwie obserwując korytarz jezdni przed pojazdem, najechał na tył pojazdu poruszającego się w tym samym kierunku rowerzysty M. P. (1), który w wyniku obrażeń doznanych na skutek przedmiotowego zdarzenia zmarł.

W dacie wypadku S. K. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Okoliczności bezsporne

Powódka E. W. zawarła związek małżeński ze zmarłym M. P. (1) w dniu 18 sierpnia 2007 roku i z tego związku pochodzi jedno małoletnie dziecko – W. P. (1) urodzona (...). Małżonkowie po ślubie zamieszkali w mieszkaniu matki M. P. (1). Pierwsze konflikty między małżonkami pojawiły się po narodzinach córki. Małżonkowie nie potrafili porozumieć się, a między E. W., a jej mężem M. P. (1) dochodziło do częstych nieporozumień, co spowodowało, że E. W., po upływie niespełna 2 lat od wstąpienia w związek małżeński, w 2009 roku wyprowadziła się z mieszkania małżonków i wspólnie z małoletnią córką stron – powódką W. P. (1) zamieszkała w wynajmowanym mieszkaniu. Po wyprowadzeniu się E. W. z mieszkania, małżonkowie utrzymywali ze sobą relacje jedynie w sprawach związanych z ich wspólną córką. Małżonkowie nie mieli wspólnych planów na przyszłość i byli w stanie porozumieć się jedynie w sprawach związanych z wychowaniem córki W. P. (1).

Pozwem z dnia 27 lipca 2010 roku, skierowanym przeciwko M. P. (1), E. W. domagała się rozwiązania przez rozwód małżeństwa zawartego z M. P. (1). W toku postępowania rozwodowego zarówno E. W., jak i M. P. (1) deklarowali, że nie widzą szans na ratowanie ich związku oraz że nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia. Wyrokiem z dnia 30 listopada 2010 roku Sąd Okręgowy w Tarnowie rozwiązał przez rozwód związek małżeński E. W. z M. P. (1) bez orzekania o winie którejkolwiek ze stron za rozkład pożycia małżeńskiego, wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią W. P. (1) powierzył obojgu rodzicom, ustalił, że kontakty M. P. (1) z córką będą odbywały się w sposób nieograniczony oraz zobowiązał obie strony do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletniej W. P. (1), przy czym obowiązek

alimentacyjny M. P. (1) został skonkretyzowany w ten sposób, że Sąd zasądził od M. P. (1) na rzecz małoletniej W. P. (1) alimenty w kwocie po 450 zł.

Dowód: zeznania powódki E. W. (k.129-130) pozew rozwód, odpis skrócony aktu małżeństwa, odpis skrócony aktu urodzenia małoletniej W. P. (1), zeznania E. W., zeznania M. P. (1), wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 30 listopada 2010 roku (k.2-3, 22-23, 24 z akt sprawy I C 600/10)

M. P. (1) wywiązywał się z nałożonego na niego obowiązku alimentacyjnego. Przekazywał powódce E. W. na rzecz małoletniej W. P. (1) co miesiąc kwotę 450 zł alimentów. Ponad tą kwotę alimentów dawał powódce E. W. dodatkowo 100 – 200 zł miesięcznie. Łącznie zmarły M. P. (1) partycypował w kosztach utrzymania małoletniej córki W. kwotą oscylującą w granicach około 600 zł. M. P. (1) dawał także byłej żonie środki pieniężne na zakup lekarstw, gdy małoletnia W. chorowała, kupił córce rower, rolki. Zdarzało się, że kupował również córce ubrania.

Dowód: notatki odręczne sporządzone przez M. P. (1) (k. 70-77), zeznania świadka R. P. (k.121-122), zeznania świadka D. W. (1) (k.122), zeznania świadka D. W. (2) (k.122-123), zeznania powódki E. W. (k.129-131)

W 2012 roku, a więc 2 lata po orzeczeniu rozwodu ze zmarłym M. P. (1), powódka E. W. nawiązała bliską znajomość z D. W. (1), z którym od 2012 roku wspólnie mieszkała wraz z małoletnią córką W. P. (1) w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu.

Pomimo orzeczenia rozwodu oraz pomimo tego, że M. P. (1) nie prowadził wspólnego gospodarstwa odmowego z powódkami, aktywnie uczestniczył on w życiu małoletniej córki W. P. (1). Zmarłemu zależało na dobru dziecka, starał się regularnie uczestniczyć w życiu córki. M. P. (1) poświęcał córce każdą wolną chwilę. Małoletnia powódka W. P. (1) miała regularny kontakt z ojcem – M. P. (1) prawie codziennie odwiedzał córkę w miejscu zamieszkania dziecka, z kolei na weekend M. P. (1) zabierał córkę do siebie do domu. W trakcie spotkań z córką, M. P. (1) poświęcał W. P. (1) dużo uwagi, rozmawiał z córką, bawił się z nią, uczył jeździć na rowerze, na rolkach. Kupił małoletniej powódce sprzęt sportowy. M. P. (1) uczęszczał także z córką na zajęcia basen, za które płacił. Partycypował z powódką w połowie w kosztach związanych z lekcjami tańca, na które uczęszczała małoletnia powódka. Małoletnią W. P. (1) łączył z ojcem serdeczny, bliski kontakt. W niedługim czasie przed śmiercią M. P. (1) spędził z córką W. P. (1) wakacje nad morze. Aktywnie uczestniczył w przygotowaniach do Komunii córki, której kupił córce sukienkę na tę uroczystość.

Do momentu nawiązania znajomości przez E. W. z D. W. (1), tj. do 2012 roku, zmarły M. P. (1) codziennie odwiedzał córkę W. P. (1) w miejscu zamieszkania córki, natomiast od momentu zamieszkania przez powódkę wspólnie z D. W. (1), tj. od 2012 roku M. P. (1) widywał się z córką w miejscu jej zamieszkania raz w tygodniu – przeważnie w środy po pracy oraz zabierał córkę na weekendy do siebie.

W 2015 roku E. W. wstąpiła z D. W. (1) w związek małżeński. Było to drugie małżeństwo powódki. Ze związku powódki z D. W. (1) pochodzi jedno małoletnie dziecko – obecnie 4-letnia córka N..

Pomimo orzeczenia rozwodu z M. P. (1) oraz pomimo tego, że powódka E. W. założyła nową rodzinę i wstąpiła w nowy związek małżeński, utrzymywała ona z byłym mężem M. P. (1) dobre, przyjacielskie relacje. Byli małżonkowie, gdy M. P. (1) przychodził do córki W. P. (1) rozmawiali ze sobą, przy czym były to relacje grzecznościowe oraz koleżeńskie np. gdy E. W. przychodziła do mieszkania męża, to zmarły M. P. (1) częstował byłą żonę kawą. Byli małżonkowie utrzymywali ze sobą kontakt jedynie przez wzgląd na dobro małoletniej córki. Zdarzało się, że E. W. dzwoniła do byłego męża M. P. (1), jednakże rozmowy z byłym mężem dotyczyły spraw związanych z ich wspólną córką W. P. (1). E. W. nie nawiązała z M. P. (1) bliższej więzi. Zmarły utrzymywał również dobre relacje z drugim mężem powódki E. W.. Zmarły M. P. (1) uczestniczył w uroczystościach rodzinnych, tj. przychodził w Wigilię do domu, w którym mieszkała E. W. z obecnym mężem po to, aby spotkać się z córką W. P. (1), jak również był obecny także na chrzcinach drugiej córki, którą posiada powódka E. W. z obecnym mężem D. W. (1).

Dowód: zeznania R. P. (k.121-122), zeznania D. W. (1) (k. 122), zeznania świadka D. W. (2) (k.122-123), zeznania powódki E. W. (k. 129-130).

W dacie śmierci M. P. (1) małoletnia powódka W. P. (1) miała 9 lat. Po śmierci M. P. (1), powódka zamknęła się w sobie. Bardzo przeżywała śmierć ojca i mówiła, że nigdy nie pozwoliłaby jeździć ojcu na rowerze, gdyby wiedziała, co się stanie. Po tragicznym zdarzeniu, małoletnia powódka sama przestała jeździć na rowerze.

Po śmierci M. P. (1), E. W. często uczęszczała wraz z małoletnią W. P. (1) na grób swojego byłego męża i ojca małoletniej córki W.. E. W. często przychodzi z córką w odwiedziny do rodziców M. P. (1).

Powódka E. W. także płakała po śmierci byłego męża. E. W. przeżywała to, że ich wspólna córka W. P. (1) cierpi z powodu śmierci ojca.

Dowód: zeznania świadka R. P. (k.121-122), zeznania D. W. (1) (k.122), zeznania świadka D. W. (2) (k.122-123).

M. P. (1) w dacie śmierci liczył 44 lata. Pasją zmarłego była jazda na rowerze. M. P. (1) startował w zawodach rowerowych dla amatorów organizowanych na terenie Polski. Zmarły od 29 roku życia chorował na stwardnienie rozsiane. W związku z tym M. P. (1) został zaliczony do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oznaczony przyczyną niepełnosprawności 10-N. Pomimo choroby, na którą cierpiał, zmarły M. P. (1) pracował w sklepie jako sprzedawca w wymiarze pełnego etatu.

Dochód zmarłego z tytułu wykonywanej pracy, po odliczeniu składek ubezpieczenia społeczne w 2014 roku wyniósł 31.818, 72 zł, zatem miesięczne wynagrodzenie zmarłego stanowiło kwotę 2.651, 56 zł. Z kolei dochód zmarłego w 2015 roku wyniósł 37.660,18 zł. Z uwagi na pogorszenia stanu zdrowia zmarłego M. P. (1) orzeczeniem z dnia 01 czerwca 2015 roku Lekarz Orzecznik ZUS orzekł o częściowej niezdolności do pracy zmarłego M. P. (1) i z tego tytułu została przyznana zmarłemu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych renta w wysokości 786,81 zł, która przysługiwała zmarłemu do dnia 30 czerwca 2016 roku.

Dowód: pismo z dnia 16 maja 2018 roku Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w T. (k.119), akta ZUS (k. 1- 107), zeznania powódki E. W. (k.129-131).

Po śmierci M. P. (1), powódka E. W. w dniu 04 marca 2016 roku wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z wnioskiem o przyznanie małoletniej powódce W. P. (1) renty rodzinnej. Po rozpoznaniu ww. wniosku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. decyzją z dnia 18 kwietnia 2016 roku przyznał małoletniej W. P. (1) prawo do pobierania renty rodzinnej od dnia 22 lutego 2016 roku, tj, od dnia śmierci ojca M. P. (1). Wysokość otrzymywanej przez W. P. (1) renty rodzinnej od 01 maja 2016 roku wynosiła 952, 27 zł, od dnia 01 marca 2017 roku 961, 27 zł, natomiast Od 01 marca 2018 roku wysokość otrzymywanej przez W. P. (1) renty wynosi 988, 51 zł.

Powódka W. P. (1) po śmierci ojca odziedziczyła po ojcu nowe wykończone mieszkanie, które stanowiło własność zmarłego M. P. (1). Obecnie w mieszkaniu tym mieszka brat męża E. W., który dokonuje opłat za media oraz płaci czynsz. Odstępne za wynajem tego mieszkania, należne małoletniej W. P. (1) wynosi 200 zł, przy czym pieniądze te są przekazywane na konto powódki E. W. i obecnie uskładała się z tego tytułu kwota w granicach 1000 zł.

Powódka W. P. (1) odziedziczyła też samochód osobowy marki P. (...) z 2002 roku, który jest użytkowany przez powódkę E. W. na cele rodziny.

Małoletnia powódka otrzymała również zdeponowane na rachunku bankowym M. P. (1) środki pieniężne w wysokości ponad 10.000 dolarów. Postanowieniem wydanym przez Sąd Rejonowy w Tarnowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w dniu 13 czerwca 2016 roku powódka E. W. otrzymała zezwolenie na wypłatę imieniem małoletniej córki W. P. (1) całej zdeponowanej sumy na rachunku bankowym, którego posiadaczem był M. P. (1), a następnie zgodnie z postanowieniem Sądu Rodzinnego w Tarnowie otworzyła wyłącznie dla małoletniej W. P. (1) rachunek oszczędnościowy lokaty terminowej, w walucie USD, na którą E. W. wpłaciła odziedziczoną przez W. P. (1) po zmarłym ojcu kwotę 10.489, 08 dolarów. Lokata została otwarta do momentu osiągnięcia przez małoletnia 18 roku życia, zaś stawka oprocentowania lokaty jest stała i w dniu otwarcia lokaty wynosiła 0,25000 %.

M. P. (1) w dacie śmierci posiadał ubezpieczenie na życie i po jego śmierci małoletnia W. P. (1) otrzymała połowę ubezpieczenia w wysokości 40.000 zł, które zostały zabezpieczone przez przedstawicielkę ustawową małoletniej, tj. powódkę E. W. na rachunku bankowym.

Matka małoletniej powódki, która zarządza majątkiem córki W. P. (1), wstąpiła do Sądu o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniej córki i na mocy, na sprzedaż imieniem małoletniej córki W. P. (1) samochodu osobowego marki P. (...), nr rej (...) za cenę odpowiadającą jego aktualnej wartości rynkowej. Sąd Rejonowy w Tarnowie jednocześnie zobowiązał powódkę E. W. do wpłacenia kwoty uzyskanej ze sprzedaży samochodu na bankowy rachunek oszczędnościowy założony wyłącznie dla małoletniej córki W. P. (1) oraz do złożenia sprawozdania z wykonania tych czynności wraz z dokumentami potwierdzającymi ich wykonania w terminie jednego miesiąca od daty wypłaty i sprzedaży.

Dowód: decyzja o przeliczeniu renty rodzinnej z dnia 08 kwietnia 2016 roku wydana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. (k.32-33), decyzja o waloryzacji renty rodzinnej z dnia 01 marca 2017 roku wydana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. (k.34-35), potwierdzenie otwarcia rachunku oszczędnościowego lokaty terminowej (k.40), postanowienie Sądu Rejonowego w Tarnowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 13 czerwca 2016 roku, wydane w sprawie III Nsm 530/16 (k.41), wniosek z dnia 04 marca 2016 roku o przyznanie renty rodzinnej (k.85-95 z akt ZUS), decyzja o waloryzacji renty rodzinnej z dnia 01 marca 2018 roku wydana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. (k.127), zeznania powódki E. W. (k.129-131).

Powódka E. W. była osobą bezrobotną, zarejestrowaną w Powiatowym Urzędzie Pracy w T. bez prawa od zasiłku, przy czym obecnie podejmuje pracę zarobkową na stanowisku sprzedawcy w sklepie (...) w wymiarze ¼ etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 600 zł miesięcznie. Mąż E. W. – D. W. (1) podejmuje pracę zarobkową na terenie Niemiec. Powódka na utrzymaniu, oprócz małoletniej powódki W. P. (1), posiada także drugą małoletnią córkę – N., która pochodzi ze związku małżeńskiego powódki z D. W. (1).

Dowód: zaświadczenie wydane przez Prezydenta M. (...) z dnia 24 maja 2017 roku (k.36), oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (k.27-31), zaświadczenie o zarobkach D. W. (1) (k.37).

Obecnie małoletnia W. P. (1) uczęszcza na lekcje języka angielskiego, co stanowi wydatek miesięczny w wysokości 120 zł, przy czym zdarza się, że małoletnia powódka pobiera dodatkowe lekcje z matematyki i wówczas E. W. wydatkuje na korepetycje kwotę 160 zł miesięcznie. Małoletnia W. P. (1) uczęszcza także na lekcje tańca, co stanowi miesięczny wydatek 300 zł. Przed śmiercią M. P. (1) małżonkowie ww. kosztami dzielili się po połowie.

Przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki W. P. (1), tj. powódka E. W. wydatkuje otrzymywaną przez małoletnią W. rentę rodzinną na potrzeby całej rodziny, kupuje np. żywność dla całej rodziny, przy czym powódka E. W. wynagrodzenie za świadczoną pracę w kwocie 600 zł również wydatkuje na zakup żywności oraz na zakup odzieży dla dwójki dzieci, tj. małoletniej W. P. (1) oraz jej przyrodniej siostry N.. Ponadto, powódka E. W. dysponuje co miesiąc kwotą 4.000 zł, którą otrzymuje od zarobkującego na terenie Niemiec męża D. W. (1) i którą E. W. także przeznacza na utrzymanie całej rodziny.

Dowód: zeznania powódki E. W. (k.129-131).

W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana wypłaciła W. P. (1) łącznie kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Dowód: pismo (...) z dnia 18 sierpnia 2018 roku (k. 54) zeznania powódki E. W. (k.129-131)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych zalegających w aktach przedmiotowej sprawy, akt sprawy prowadzonej pod sygnaturą IC 600/10 oraz zeznań świadków i powódki.

Dokumenty dające podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości uczestników postępowania, nie ujawniły się też takie okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, a które podważałyby wiarygodność tych dowodów i godziły w ich moc dowodową od strony materialnej czy formalnej. Stąd też omawiane dowody zachowują w pełni właściwą dla siebie moc dowodową nadaną przepisami art. 244 i 245 k.p.c. i jako takie zostały uwzględnione przez Sąd.

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania wszystkich świadków przesłuchanych w toku postępowania, gdyż korespondowały one ze sobą wzajemnie, były logiczne i spójne. Świadczyli oni o faktach, które mieli informacje przydatne z punktu widzenia rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Depozycje świadków były także zgodne z zeznaniami powódki. Z przedstawionych wyżej względów Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom świadków i w oparciu o ich depozycje poczynił ustalenia faktyczne.

Ponadto Sąd dał też wiarę zeznaniom powódki E. W. w zakresie, w jakim opisywała relacje łączące małoletnią powódkę W. P. (1) ze zmarłym ojcem jako że w sposób logiczny i konsekwentny przedstawiła w nich więzi łączące W. P. (1) z M. P. (1) oraz kondycję psychiczną córki w okresie następującym po śmierci ojca. W tym zakresie zeznania powódki są też zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom powódki E. W. w tej części, w której wskazywała jakoby łączyły ją ze zmarłym mężem bliskie relacje. W ocenie Sądu treść tych zeznań jest całkowicie odosobniona i w żaden sposób nie jest zbieżna z zeznaniami zawnioskowanych w niniejszej sprawie świadków oraz przede wszystkim z materiałem dowodowym zebrany w sprawie rozwodowej prowadzonej pomiędzy E. W., a zmarłym M. P. (1). W tamtejszym postępowaniu powódka jednoznacznie oświadczyła, że między nią, a zmarłym mężem nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Powyższe zostało potwierdzone w zeznaniach M. P. (1) złożonych w sprawie o rozwód. Z zebranego w sprawie rozwodowej materiału dowodowego wynika, że małżeństwo stron nie układało się poprawnie, albowiem między byłymi małżonkami często dochodziło do nieporozumień, konfliktów, a powódka E. W. była w stanie porozumieć się z mężem jedynie w sprawach związanych ze wspólną małoletnią córką, a powódką w niniejszej sprawie W. P. (1). Skoro więc między powódką, a jej zmarłym mężem podczas trwania związku małżeńskiego relacje były napięte, konfliktowe to za całkowicie gołosłowne Sąd uznał zeznania powódki jakoby w czasie skąpania pozwu o rozwód kochała męża, a po uzyskaniu wyroku rozwodowego nawiązała z byłym mężem M. P. (1) bardzo bliskie więzi.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo W. P. (1) jedynie częściowo zasługiwało na uwzględnienie. Natomiast powództwo E. W. podlegało oddaleniu w całości.

W myśl art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność sprawcy wypadku drogowego z dnia 22 lutego 2016 roku – S. K. nie budzi wątpliwości, gdyż została stwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym wydanym w sprawie karnej, który wiąże sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.).

Jeżeli chodzi o samą zasadę odpowiedzialności, to w przedmiotowej sprawie nie ujawnił się na tym tle żaden spór, jako że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktów, które legły u podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności, ani też ich oceny prawnej, o czym świadczy stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew oraz fakt częściowego uwzględnienia żądania powódki W. P. (1) poprzez wypłacenie na jej rzecz wtoku postępowania likwidacyjnego kwoty w łącznej wysokości 70.000zł. Natomiast zarzuty skierowano co do samej wysokości żądań pozwu oraz ich rodzaju. Zauważyć trzeba, że w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana nie rozpoznawała żądania powódki E. W. o zasądzenie na jej rzecz jakiegokolwiek zadośćuczynienia, albowiem powódka takiego żądania do ubezpieczyciela nie zgłosiła. E. W. zgłosiła po raz pierwszy żądanie zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej zadośćuczynienia dopiero w niniejszym postępowaniu.

Reasumując, powódka E. W. w niniejszym postępowaniu dochodziła zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, natomiast powódka W. P. (1) domagała się zasądzenia zadośćuczynienia, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz renty.

Podstawę prawną dochodzonego przez powódki zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznały na skutek tragicznej śmierci M. P. (1) stanowi art. 446 § 4 k.c. Przepis ten, wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U. Nr 116, poz. 731), wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i stanowi realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej opartego na art. 446 § 3 k.c. (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Końcowo, w kontekście zaś dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci najbliższego członka rodziny od ubezpieczyciela wskazać należy, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy (tj. krzywdę), zaś jego celem jest zapewnienie osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.01.2014 r., I ACa 1342/13, LEX nr 1422481; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11.04.2014 r., I ACa 1386/13, LEX nr 1458946). Co więcej skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 w/w ustawy).

Jeśli chodzi o zagadnienie wysokości zadośćuczynienia w pierwszej kolejności należy nadmienić, że ustawodawca nie wskazuje jakichkolwiek kryteriów, na których należy się oprzeć przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. W świetle jednak tego, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zrekompensowanie pokrzywdzonemu doznanej przez niego na skutek śmierci bliskiej osoby krzywdy, brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że fundamentalną przesłanką, jaką winien kierować się sąd przy ustalaniu in concreto wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy. Z uwagi zaś na to, że zasadniczym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i wynagrodzenie wszelkich ujemnych odczuć, cierpień fizycznych, psychicznych i moralnych doznanych przez poszkodowanego, jego wysokość nie może też odbiegać od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ujemnych skutków, jakie osoba poszkodowana musiała już lub będzie zmuszona znosić w przyszłości. Tylko bowiem przez zrelatywizowanie wysokości zadośćuczynienia do powyższych okoliczności konkretnego przypadku – z uwagi na niemożność prostego przeliczenia krzywdy i cierpienia doświadczonego w związku ze śmiercią bliskiej osoby na wartości pieniężne – możliwe będzie ustalenie jej na takim poziomie, który stanowiłby adekwatną kompensatę bólu spowodowanego śmiercią

bliskiej dla niej osoby oraz przedwczesną utratę członka rodziny. Drugą nie mniej istotną, aczkolwiek pomocniczą i uzupełniającą przesłanką, jaką powinien mieć na uwadze sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, jako że służy ona utrzymaniu go w rozsądnych granicach, tj. odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a nadto urzeczywistnieniu zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zapobieganie sytuacjom, w których przyznanie zadośćuczynienia prowadziłoby do niezasadnego bezpodstawnego wzbogacenia osoby uprawnionej do niego, są stosunki majątkowe panujące obecnie w społeczeństwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.10.2013 r., I ACa 604/13, LEX nr 1394202 oraz z dnia 17.04.2014 r., V ACa 836/13, LEX nr 1461044; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.04.2014 r., I ACa 1338/13, LEX nr 1454560 oraz z dnia 30.09.2013 r., I ACa 512/13, LEX nr 1388858; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11.09.2013 r., I ACa 286/13, LEX nr 1403743 oraz z dnia 16.10.2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230).

Należy też zwrócić uwagę na kwestię, że aby zadośćuczynienie mogło należycie spełnić swoją kompensacyjną funkcję nie może być ono jedynie symboliczne, ale musi przedstawiać dla poszkodowanego pewną realnie odczuwalną wartość ekonomiczną, której prawidłowe wyważenie i dostosowanie do indywidualnego przypadku należy do sądu, któremu ustawodawca w tym też celu pozostawił szeroki zakres uznania wprowadzając do art. 448 k.c. klauzulę generalną odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.04.2014 r., I ACa 85/14, LEX nr 1458905).

W końcu należy też wspomnieć, że jeśli poszkodowany dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przez śmierć osoby najbliższej od ubezpieczyciela, to w myśl art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392), który określa ubezpieczycielowi trzydziestodniowy termin na spełnienie świadczenia, który biegnie od momentu otrzymania przez niego zawiadomienia o szkodzie. W świetle zaś tego zaznaczyć jeszcze należy, że powyższa data stanowi również datę graniczną dla naliczania odsetek za opóźnienie. Do zadośćuczynienia bowiem - jako do jednej z postaci świadczenia pieniężnego - znajduje pełne zastosowanie regulacja ogólna z art. 481 k.c., stosownie do której wierzycielowi za czas opóźnienia się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego należą się odsetki (w wypadku nie oznaczenia z góry ich stopy – ustawowe), niezależnie od tego czy wierzyciel poniósł jakąś szkodę na skutek opóźnienia, a nadto bez względu na to czy opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Powódka W. P. (1) domagała się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 105.000 zł. Dokonując subsumcji stanu faktycznego przedmiotowej sprawy pod poczynione powyżej rozważania teoretyczne stwierdzić należy, że na gruncie analizowanego przypadku urzeczywistniły się wszystkie przesłanki niezbędne do uwzględnienia powództwa W. P. (1) i w efekcie do zasądzenia na rzecz powódki od strony pozwanej zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej w postaci szczególnej więzi rodzinnej, jako że zmarły i małoletnia powódka W. P. (1) byli ze sobą bardzo blisko spokrewnieni, a nadto łączyła ich bardzo silna więź emocjonalna. M. P. (1) był bowiem ojcem powódki W. P. (1).

Po wtóre doszło też do niekwestionowanego naruszenia powyższego dobra osobistego, jako że M. P. (1) poniósł śmierć na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez ubezpieczonego, za którego odpowiedzialność jako ubezpieczyciel ponosi strona pozwana, a nadto naruszenie to miało charakter bezprawny i zawiniony, o czym ostatecznie przesądził prawomocny wyrok skazujący za spowodowanie tego wypadku.

Kwestią wymagającą natomiast analizy – z punktu widzenia prawidłowego określenia wysokości należnego powódce W. P. (1) zadośćuczynienia – jest ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez małoletnią powódkę w związku ze śmiercią ojca, jako że to ona – jak już była o tym mowa wcześniej – stanowi podstawową determinantę wysokości zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu zadośćuczynienie przyznane przez pozwaną jest zbyt małe w stosunku do rozmiaru krzywdy, jakiej doznała powódka W. P. (1). W chwili tragicznego zdarzenia W. P. (1) miała 9 lat.

Zdaniem Sądu brak jest zaś jakichkolwiek zastrzeżeń co do tego, że krzywda jakiej doświadczyła małoletnia powódka W. P. (1) na skutek tragicznej śmierci M. P. (1) jest bardzo poważna i brzemienna w skutkach. Powódka bowiem rozumiała sens i konsekwencje tragicznego zdarzenia, które zostało dodatkowo spotęgowane przez fakt nagłej śmierci ojca. Jak wynika z materiału dowodowego powódka była mocno emocjonalnie związana z ojcem, który zapewniał jej stabilizację emocjonalną, często zabierał na wycieczki i organizował córce czas wolny, jak również spędzał z małoletnią powódką każdą wolną chwilę. Więzy łączące małoletnią powódkę z ojcem, pomimo rozvodu rodziców były bardzo silne. Ojciec bowiem zajmował się małoletnią, aktywnie uczestniczył w jej życiu, a małoletnia bezspornie była z ojcem związana. Z akt sprawy wynika, że śmierć ojca wywołała u W. P. (1) konsekwencje w sferze emocjonalnej, stała się ona bardziej zamknięta w sobie, wycofana.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez ojca. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ojca powódki nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, bez przyczynienia się ofiary i dotknęła dziecko. Niewątpliwie brak ojca powódka będzie odczuwać zawsze, szczególnie w trakcie ważnych dla nich uroczystości rodzinnych, czy w momencie podejmowania ważnych decyzji życiowych.

Wobec powyższego, nie ulega wątpliwości, że krzywda jakiej doznała powódka W. P. (1) musi podlegać rekompensacie wyższej niż to wynika z postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez pozwaną. Oceniając zaś wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, trzeba wziąć również pod uwagę okoliczności przemawiające za miarkowaniem wysokości zadośćuczynienia. Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu, iż roszczenia powódki W. P. (1) są rażąco wygórowane wskazać należy, iż określając wysokość „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” należy uwzględnić cele oraz charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r. sygn. akt II CK 131/03 publ. Legalis) Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 22 listopada 2012 r., I ACa 339/12, LEX nr 1246793).

Oceniając żądania powódki W. P. (1) wedle kryteriów obiektywnych trzeba stwierdzić, iż mimo niewątpliwej zasadności samego roszczenia, wysokość żądanej kwoty jest za wysoka. W tej sytuacji uznał Sąd, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia należną powódce W. P. (1) w związku ze śmiercią ojca jest kwota 110.000 zł, która stanowi na tyle dużą wartość, że pozwoli złagodzić negatywne skutki jakie przyniosła małoletniej powódce śmierć M. P. (1), a jednocześnie nie będzie prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Jednakże nie cała tak określona kwota podlega wypłacie. Kwota zadośćuczynienia odpowiednio pomniejszona o kwotę 45.000 zł, która została powódce W. P. (1) wypłacona przez pozwaną wynosi 65.000 zł i taką też kwotę Sąd zasądził w punkcie I wyroku. Stąd w pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawę dla zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia stanowi art. 481 § 1 k.c. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97, opubl. LEX nr 550931; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, opubl. LEX nr 153254). Żądanie konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili zgłoszenia szkody, a niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanego zakładu ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego.

Powyższe względy spowodowały, że Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Z kolei odnosząc się do żądania W. P. (1) do zasądzenia odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 75.800 zł Sąd doszedł do przekonania, iż to żądanie jest bezzasadne.

Możliwość przyznania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej przyznaje art. 446§3 k.c. Podstawą przyznania omawianego świadczenia jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie to musi mieć jednak charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Jest ono zasadne jedynie wówczas, gdy trudne do uchwycenia uszczerbki niemajątkowe mają wpływ na ogólnie pojmowaną sytuację życiową poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACA 178/10, opubl. w Lex). Celem uregulowania z art. 446 § 3 k.c. jest, chociażby częściowe zrekomensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny.

Przepis ten służy naprawieniu szkody, czyli ubytku w majątku poszkodowanego. Szkada, o której stanowi przepis, obejmuje niekorzystne zmiany zasze bezpośrednio w majątku najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, ale tylko tych, które rzutują na ich sytuację materialną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 roku, IV CK 445/03). Pamiętać należy przy tym, że przy ustaleniu rozmiaru szkody nie bierze się pod uwagę czynników uwzględnianych w ramach roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lipca 1974 roku (I CR 361/74), zgodnie z którym „przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje tylko takie szkody, które nie dają się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych. Wyrażają się one w ogólnym znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego na skutek jego śmierci. Konieczną przesłanką zastosowania § 3 art. 446 k.c. jest stwierdzenie, że pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych będących następstwem śmierci poszkodowanego. Nie oznacza to, że cierpienia moralne nie mają żadnego znaczenia i wpływu na ocenę pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Jest rzeczą notoryczną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej”.

Zasadniczo ocena szkody na podstawie art. 446 § 3 k.c. przebiega w drodze ustalenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego poszkodowanego przed jego śmiercią oraz okoliczności, czy i o ile uległa ona pogorszeniu wskutek jego śmierci. Analizie podlega zatem hipotetyczny stan odzwierciedlający sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, w porównaniu do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 roku, I CSK 614/12).

Wobec wprowadzenia do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c., a także ukształtowania się wykładni przepisu art. 448 k.c. pozwalającej na kreowanie roszczenia o zadośćuczynienie w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, przesłanki określone w art. 446 § 3 k.c. należy traktować dość restryktywnie (w tej kwestii wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2015 roku, II CSK 594/14). Nie można bowiem pomijać, że w przeszłości orzecznictwo i literatura dotyczące tego przepisu prezentowały w większości raczej liberalną jego wykładnię.

Oznaczało to w istocie przyznawanie odszkodowania również za elementy krzywdy o charakterze zupełnie niemajątkowym nie mające realnego wpływu na sytuację majątkową uprawnionego. Obecnie podlegają one badaniu w ramach orzekania o zadośćuczynieniu. Z kolei ten sam uszczerbek nie może być dwukrotnie naprawiany, co powoduje konieczność ścisłego rozumienia „sytuacji życiowej” z pominięciem elementów, które opierają się wyłącznie na przeżyciach uprawnionych i nie powodują zaburzeń w ich funkcjonowaniu w życiu społecznym, zawodowym, czy nawet domowym, z którymi można by wiązać szkodę majątkową, choćby trudną do oszacowania co do rozmiarów. Jak też wspomniano nie można tezy o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej uzasadniać jedynie utratą dochodów zmarłego, gdyż właściwym środkiem ją kompensującym jest roszczenie rentowe.

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie pozwala na uznanie, iż powódka W. P. (1) wykazała zasadność roszczenia o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w kwocie wyższej niż wypłacona przez ubezpieczyciela. Biorąc pod uwagę poczynione w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne, ponad wszelką

wątpliwość należy stwierdzić, że status materialny W. P. (1) po śmierci ojca nie pogorszył się, a wręcz przeciwnie – uległ znacznej poprawie.

Dostrzec bowiem należy, że z powodu śmierci ojca, która niewątpliwie jest trudna emocjonalnie dla każdego dziecka, W. P. (1) w spadku odziedziczyła nowe, wyremontowane mieszkanie, które zabezpiecza jej potrzeby mieszkaniowe w przyszłości oraz znaczne środki pieniężne. W chwili obecnej, jak przyznała powódka E. W. mieszkanie to wynajmuje brat jej męża, który dokonuje opłat za media oraz przekazuje na rachunek bankowy przedstawicielki ustawowej małoletniej W., tj. E. W. odpisane w kwocie 200 zł, co niewątpliwie stanowi przysporzenie dla małoletniej W..

Ponadto podkreślić trzeba, że małoletnia powódka W. P. (1) odziedziczyła po tragicznie zmarłym ojcu M. P. (1) środki pieniężne w wysokości ponad 10.000 dolarów, które za zgodą Sądu Rejonowego w Tarnowie zostały wypłacone przez E. W. z rachunku bankowego zmarłego M. P. (1), a następnie wpłacone na lokacie, która została założona wyłącznie dla małoletniej powódki do czasu osiągnięcia przez małoletnią pełnoletniości, w związku z czym kwota ta z roku na rok jest co raz wyższa. Powyższe zaś niewątpliwie stanowi znaczne polepszenie sytuacji życiowej małoletniej powódki, albowiem wkraczając w dorosłość powódka W. P. (1) będzie dysponować kwotami pieniężnymi w znacznej wysokości, którymi będzie mogła swobodnie dysponować i przeznaczyć na zaspokojenie własnych potrzeb.

Nadmienić też trzeba że małoletnia W. odziedziczyła również majątek ruchomy w postaci samochodu osobowego marki P. z 2002 roku, z którego co prawda korzysta głównie jej matka, ale również dla potrzeb małoletniej powódki, nie mniej jednak podróżowanie własnym pojazdem aniżeli środkami komunikacji miejskiej, czy transportem publicznym niewątpliwie jest udogodnieniem dla dziecka.

Powyższe okoliczności ponad wszelką wątpliwość dowodzą temu, że nie można mówić o pogorszeniu sytuacji życiowej małoletniej powódki w aspekcie majątkowym. Dlatego też żądanie zasądzenia wyższego odszkodowania ponad już wypłacone jest nieuzasadnione. Przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powódki W. P. (1) przez ubezpieczyciela kwotę odszkodowania w wysokości 25.000 zł. Podkreślić trzeba, że biorąc pod uwagę praktykę orzeczniczą Sądu dobrowolnie wypłacona przez ubezpieczyciela kwota odszkodowania jest wysoka. Rzadko kiedy zdarza się, aby ubezpieczyciel w podobnych sprawach dobrowolnie wypłacał uprawnionym tak znaczne kwoty odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. W związku z tym Sąd uznał przyznane przez pozwaną małoletniej powódce odszkodowanie w kwocie 25.000 zł za wystarczające i w pełni adekwatne do rozmiaru doznanej szkody aspekcie materialnym.

Za bezzasadne Sąd uznał także żądanie zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki W. P. (1) renty w wysokości po 600 zł.

Art. 446 § 2 k.c. stanowi, że osoba względem, której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas trwania prawdopodobnego obowiązku alimentacyjnego. Z brzmienia przepisu art. 446 § 2 k.c. wynika wprost konieczność stałego dostarczania środków utrzymania, mającego charakter systematycznego, a nie sporadycznego świadczenia.

Renta o której mowa w treści art. 446 § 2 k.c. nie jest „rentą alimentacyjną” lecz ma charakter odszkodowawczy – jej celem jest naprawienie szkody, jakiej doznała osoba uprawniona do otrzymywania świadczeń alimentacyjnych od zmarłego, przez to że świadczeń tych otrzymywać już nie będzie.

Sąd nie znalazł podstaw do przyznania W. P. (1) renty, jako świadczenia alimentacyjnego, do którego byłby zobowiązany nieżyjący M. P. (1).

Z okoliczności sprawy wynika, że małoletnia powódka W. P. (1) od śmierci ojca otrzymuje rentę rodzinną po ojcu, która od 01 marca 2016 roku wynosiła 952,27 zł, od 01 marca 2017 roku była to kwota 961 zł, natomiast od 01 marca 2018 roku pobierana przez powódkę W. P. (1) renta rodzinna wynosi 988, 51 zł.

W judykaturze przyjmuje się, że przepis art. 446 § 2 k.c. uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych (art. 128, art. 133 k.r.o.), ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). Renta ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., sygn.. akt I CSK 702/09, LEX nr 688668). Renta odszkodowawcza przewidziana w art. 446 § 2 k.c. ma na celu wyrównanie szkody poniesionej przez śmierć osoby obowiązanej do alimentacji. Szkada taka nie występuje, jeżeli została pokryta w całości rentą z ubezpieczenia społecznego, którą otrzymuje osoba uprawniona do alimentacji ze strony zmarłego rodzica (wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 marca 2006 r., sygn.. akt II C 1/06).

Biorąc zaś pod uwagę praktykę orzecniczą Sądu oraz wysokość renty rodzinnej, jaka jest przyznawana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych innym osobom w podobnych sprawach, renta rodzinna przyznana małoletniej powódki W. P. (1) jest wysoka i w ocenie Sądu jest to kwota wystarczająca w pełni na pokrycie potrzeb małoletniego dziecka. Zauważyć trzeba, że obowiązek alimentacyjny M. P. (1) na mocy wyroku rozwodowego z dnia 30 listopada 2010 roku został ustalony na kwotę 450 zł i z tego obowiązku zmarły M. P. (1) się wywiązywał, a ponadto przekazywał powódce E. W. dodatkowo kwoty rzędu 100 – 200 zł, tak że partycypował z byłą żoną w kosztach utrzymania małoletniej córki kwotą w łącznej wysokości około 600 zł miesięcznie. W związku z tym podkreślić trzeba, że niewątpliwie kwota wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych małoletniej W. P. (1) renty rodzinnej jest wyższa niemalże o 400 zł od przeciętnych miesięcznych świadczeń, jakie były przekazywane dotychczas przez zmarłego M. P. (1) na rzecz małoletniej powódki. Nie może więc budzić wątpliwości i nie budzi żadnych wątpliwości Sądu, że renta rodzinna, którą pobiera małoletnia powódka z całą pewnością jest wystarczająca do pokrycia wszelkich kosztów związanych z utrzymaniem 11-letniego dziecka, np. wyżywienie, zakupu dzieży czy kosztów związanych z uczęszczaniem na basen itp. Podkreślić należy, że małoletnia powódka odziedziczyła po ojcu znaczny majątek, w tym nieruchomości w postaci mieszkania. Przedstawicielka ustawowa małoletniej W. P. (1), E. W. zarządzająca majątkiem małoletniej córki W. do uzyskania przez małoletnią pełnoletniości winna zaś tak korzystać z nieruchomości, aby przynosiła ona zyski, które z kolei powinny być zdeponowane na koncie bankowym dla zabezpieczenia małoletniej w przyszłości. W tym kontekście dodać trzeba, że małoletniej powódce W. P. (1) ponad rentę rodzinną, która pobiera, przypada co najmniej dodatkowo miesięcznie kwota 200 zł tytułem odstępnego z tytułu wynajmu mieszkania oraz odsetki, które są naliczane od odziedziczonych po śmierci ojca pieniędzy oraz środków pieniężnych, jakie zostały wypłacone małoletniej powódce W. po śmierci ojca, a zaznaczyć trzeba, że te środki pieniężne także należą do małoletniej W..

Sąd zauważył, że powódka E. W. w toku postępowania sama przyznała, że pobiera rentę rodzinną i odsetki, które narastają na jej rachunku bankowym od odziedziczonych przez małoletnią W. środków pieniężnych, które następnie wydatkuje na potrzeby całej rodziny. Odnosząc się do twierdzeń E. W. zaznaczyć trzeba, że środki pieniężne w postaci chociażby odstępnego z tytułu wynajmowanego mieszkania, jak również przyznaną małoletniej W. P. (1) rentę rodzinną E. W. winna przeznaczać jedynie na utrzymanie małoletniej W.. Powódka E. W. winna mieć pełną świadomość tego, że środki te nie powinny być przeznaczane na utrzymanie całej rodziny i E. W. w celu pokrywania potrzeb całej rodziny bezspornie nie powinna sięgać po dochody z majątku małoletniej. Małoletnia powódka W. P. (1) bowiem nie ma obowiązku alimentacyjnego wobec swojej przyrodniej siostry, ojczyzma, czy matki - powódki E. W., w wyniku czego nie ma żadnego uzasadnienia, by jej pieniądze były przeznaczane na potrzeby rodziny. Są to wyłącznie środki pieniężne małoletniej powódki w związku z czym winny być przeznaczane jedynie na zaspokajanie potrzeb małoletniej powódki. Powódka E. W. jako przedstawiciel ustawowy W. P. (1) winna dbać o majątek swojej małoletniej córki. Bieżące potrzeby małoletniej powinny być pokrywane z uzyskiwanej renty po ojcu oraz z dochodów

matki. Jakkolwiek zmarły byłby zobowiązany do alimentowania dziecka, to matka małoletniej również w świetle przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jest zobowiązana do ponoszenia kosztów utrzymania dziecka, nie tylko poprzez osobiste starania w rozwój i wychowanie. Skoro E. W. uzyskuje dochody, nie można oczekiwać, że ewentualnie pozwany w całości pokrywałby koszty utrzymania małoletniej. Reasumując, uzyskiwana przez małoletnią renta rodzinna po ojcu z ubezpieczenia społecznego zostaje zaliczona na poczet renty odszkodowawczej wynikającej z art. 446 § 2 k.c. Charakter świadczenia z art. 446 § 2 k.c. w pełni odpowiada treści art. 135 § 1 k.r.o. w zw. z art. 128 i art. 133 k.r.o. Tym samym obowiązek alimentacyjny po stronie ojca (zobowiązanego) wyczerpuje renta rodzinna (brak przesłanek by obciążać w tym zakresie pozwanego).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.

Rozpoznając z kolei żądanie powódki E. W. w przedmiocie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę, jakiej doznała powódka na skutek tragicznej śmierci M. P. (1), Sąd konfrontował materiał dowodowy zebrany w niniejszym postępowaniu z materiałem dowodowym zawartym w aktach w postępowaniu w sprawie rozwodowej. W sytuacji bowiem kiedy E. W. od sześciu lat przed wypadkiem była rozwiedziona z M. P. (1), Sąd rekonstruował relacje pomiędzy nimi na przestrzeni ostatnich w celu zbadania, czy doszło pomiędzy nimi do faktycznego nawiązania pożycia w stopniu uzasadniającym zakwalifikowanie jej jako najbliższego członka rodziny zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Dla porządku wyjaśnić należy, że krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c., a na tle tego przepisu Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005r. IV CK 648/04 (OSNC 2006/3/54) zwracając uwagę na brak legalnej definicji pojęcia „rodziny” przyjął jej bardzo szerokie rozumienie zaliczając do kręgu najbliższej rodziny konkubentów. Uznał mianowicie, że na gruncie tego przepisu pod pojęciem rodzina należy rozumieć „najmniejszą grupę społeczną, powiązaną poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa”. Zważywszy na specyfikę szkody niemajątkowej, przy ustalaniu kręgu osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia na dalszy plan schodzą z natury rzeczy powiązania ekonomiczne. Odnotować też można, że jeszcze na gruncie art. 166 k.z., który to przepis był pierwowzorem art. 446 § 4 k.c. pojęcie rodziny było dość szeroko interpretowane i wyrażano pogląd, że ocena, kto w danym wypadku jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, należy do sądu orzekającego. Decydujące znaczenie ma faktyczny układ stosunków między konkretnymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności przepisów k.r.o. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1961r., II CR 325 /61, OSNC 1963/2/32, także LEX nr 105715, R. Longchamps de Brier, Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu art. 1-167, Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa o zobowiązaniach, z 4, Warszawa 1934, s. 246). Podobnie już po wejściu w życie kodeksu cywilnego Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 grudnia 1969r., III PRN 77/69, OSNC 1970/9/160, też LEX nr 1057, z dnia 17 września 1973r., II CR 446/73, LEX nr 7301 i z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012/4/44, także LEX nr 898254).

Mając powyższe na względzie Sąd nie podzielił w żadnej części stanowiska pozwu, aby przysługiwało powódce E. W. jakiegokolwiek roszczenie tytułem zadośćuczynienia po śmierci swojego byłego męża. W pierwszym rzędzie zauważyć należy, że powódka jest była żoną zmarłego M. P. (1). Związek małżeński zawarli w dniu 18 sierpnia 2007 roku i z tego związku pochodzi jedno małoletnie dziecko – W. P. (1) urodzona (...). W lipcu 2010 roku, a więc zaledwie 3 lata od wstąpienia w związek małżeński powódka E. W. zainicjowała przez tut. Sądem postępowanie rozwodowe, domagając się rozwiązania przez rozwód małżeństwa zawartego ze zmarłym M. P. (1). Wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 30 listopada 2010 roku małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód bez orzekania o winie którejkolwiek ze stron za rozkład pożycia małżeńskiego. Sąd w toku niniejszego postępowania przeanalizował postępowanie rozwodowe powódki i zmarłego M. P. (1) i stwierdził, podobnie zresztą jak przyjął to Sąd Okręgowy w Tarnowie, iż pomiędzy powódką, a zmarłym mężem nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Zdaniem Sądu zeznania złożone przez E. W. w sprawie rozwodowej stanowią wiarygodny obraz wzajemnych stosunków panujących pomiędzy małżonkami, a zauważyć w tym miejscu należy, że zarówno powódka, jak i jej były mąż w postępowaniu rozwodowym składali zeznania pod przysięgą. W sprawie o rozwód E. W. jednoznacznie oświadczyła że wszelkie uczucia, jakie łączyły powódkę ze zmarłym mężem wygasły. Ponadto, E. W. zeznała, że między nią, a zmarłym

M. P. (1) nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Podkreślić także trzeba, że z depozycji E. W. złożonych w sprawie rozwodowej wynika, że powódka wystąpiła z pozwem o rozwód, gdyż między powódką, a byłym mężem dochodziło do konfliktów, które spowodowały, że E. W., w okresie 1,5 roku od wstąpienia w związek małżeński ze zmarłym M. P. (1), wraz z trzyletnią wówczas córką W. P. (1) wyprowadziła się od swojego męża i zamieszkała z córką w wynajętym mieszkaniu. Zauważyć należy, że depozycje E. W. korespondują z zeznaniami zmarłego M. P. (1), który składając zeznania w postępowaniu rozwodowym potwierdził, że między nim, a E. W. w trakcie trwania małżeństwa często pojawiały się kłótnie, a po wyprowadzeniu się powódki ze wspólnego mieszkania, małżonkowie utrzymywali kontakty oraz byli w stanie się porozumieć jedynie w sprawach związanych z ich wspólną małoletnią córką W. P. (1).

Kolejno należy podkreślić, że to czy były małżonek należy do członków najbliższej rodziny zmarłego zależy od charakteru relacji między nimi. W tym kontekście wskazać trzeba, że w toku postępowania E. W. podnosiła, że ze zmarłym mężem łączyły powódkę bardzo bliskie relacje, jednakże zdaniem Sądu małżonkowie współpracowali ze sobą, spotykali się i utrzymywali dobre stosunki jedynie z uwagi na dobro małoletniej W. P. (1), która jest jedynym dzieckiem, jakie posiadali, nie zaś z uwagi na wzajemnie uczucia, jakie łączyłyby E. W. ze zmarłym byłym mężem. Należy wziąć pod rozwagę, że dziecko w chwili rozvodu miało jedynie 3 lata i wobec powyższego wzajemne relacje powódki z byłym mężem musiały być dość bliskie, aby małżonkowie mogli współdziałać w wychowywaniu dziecka, tak aby W. P. (1) mogła dorastać w dobrej atmosferze i najmniej odczuwała skutki rozstania rodziców. Sąd zauważył, że powódka utrzymywała relacje towarzyskie z byłym mężem, spotykała się z nim, spędzała Wigilie, jednakże jak już zostało wskazane zdaniem Sądu wyłącznie dla dobra małoletniego dziecka, a nie dla jakichś szczególnych, bliskich relacji i więzi, które łączyłyby powódkę z byłym mężem. Z treści depozycji przesłuchanych w toku niniejszego postępowania świadków wynika, że M. P. (1) spotykał się z córką niemalże codziennie w miejscu zamieszkania dziecka, a podczas odwiedzi rozmawiał z byłą żoną E. W., ponadto w Wigilię zmarły przychodził do miejsca zamieszkania małoletniej W. po to, by spędzić ten czas z córką. Z poczynionych niniejszej sprawie ustaleń faktycznych wynika, że M. P. (1) uczestniczył w wychowywaniu córki, aktywnie wspierał byłą żonę – powódkę E. W. w pełnieniu roli rodzicielskiej. Miał zasadniczy udział w ponoszeniu kosztów utrzymania W. P. (1). Regularnie wywiązywał się z zobowiązania alimentacyjnego ustalonego na kwotę po 450 zł miesięcznie a ponadto dodatkowo przekazywał E. W. kwoty 100- 200 zł, tak że miesięcznie łącznie dawał powódce E. W. na utrzymanie małoletniej W. P. (1) kwotę 600 zł. Jednakże – jak już zostało wspomniane - zdaniem Sądu powódkę E. W., a byłego męża łączyły wyłącznie relacje koleżeńskie, wzajemnej odpowiedzialności za wspólną córkę, i wynikające z charakteru zarówno jednej jak i drugiej strony, świadczącej o tym, że powódka była w stanie porozumieć się z byłym mężem, pomimo rozwiązania małżeństwa stron przez rozwód. Powyższe znajduje swoje odzwierciedlenie w zeznaniach świadków, którzy wskazali że E. W. i zmarłego M. P. (1) łączyły jedynie stosunki koleżeńskie. Jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że E. W. odczuła żal po śmierci byłego małżonka, ale nie ma podstaw do uznania, że było to coś więcej niż zrozumiała w tej sytuacji reakcja emocjonalna, nie dotykająca jej głęboko i nie dezorganizująca jej aktywności. Dlatego też przypisywanie obecnie przez powódkę tym więzom jakichś szczególnych relacji jest w ocenie Sądu irracjonalne, w szczególności, że 2 lata po rozwodzie ze zmarłym mężem E. W. nawiązała relację z kolejnym partnerem. Do śmierci byłego męża, tj. do 2016 roku powódka przez okres 4 lat, albowiem od 2012 roku, jest w związku z D. W. (1), z którym od 2015 roku pozostaje związku małżeńskim i którym posiada 4-letnie dziecko. Nie budzi więc żadnych wątpliwości Sądu to, że cele życiowe powódki po upływie 2 lat od orzeczenia rozwodu z M. P. (1) i 4 lata przed śmiercią byłego męża niewątpliwie skierowały się ku innemu mężczyźnie.

Były małżonek może być uznany za najbliższego członka rodziny osoby zmarłej, jeśli mimo formalnego rozwiązania związku małżeńskiego, byli małżonkowie ponownie nawiązali pożycie małżeńskie rozumiane jako widoczne dla otoczenia, trwałe bliskie relacje osobiste, fizyczne, emocjonalne i gospodarcze, podobne do występujących w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 631/13, 6 nie publ.).

Konkludując powyższe rozważania, fakt posiadania wspólnego dziecka, utrzymywanego i wychowywanego po rozwodzie przez oboje rodziców, działających dla dobra dziecka wspólnie i w porozumieniu, nie wystarcza do przyjęcia, że była żona jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Nie przemawiają

za tym poglądem powódki E. W. także spokojne, przyjazne relacje między byłymi małżonkami, charakteryzujące osoby o wysokim poziomie kultury osobistej. Trzeba też wskazać, że zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. ma za zadanie zrekompensowanie najbliższym członkom rodziny krzywdy wywołanej zerwaniem więzi uczuciowej i rodzinnej wskutek śmierci osoby bezpośrednio pokrzywdzonej. Tymczasem do zerwania więzi uczuciowej i rodzinnej w przypadku powódki i M. P. (1) doszło nie wskutek jego śmierci, lecz wskutek małżeństwa sześć lat wcześniej.

Powyższe w ocenie Sądu przemawia za tym, że w żaden nie sposób nie można przypisać szczególnych relacji pomiędzy byłym małżonkami, co wykluczało zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., w wyniku czego Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

W punkcie IV i V wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania. Z oddaleniem w całości powództwa wobec E. W. związane są koszty, obciążające E. W., w skład których wchodzi opłata od pozwu od żadanego roszczenia w wysokości 2500 zł (5% x 50.000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł.

Wobec powyższego Sąd w punkcie IV zasądził od E. W. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ustaloną w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.)

Ponieważ małoletnia powódka W. P. (1) została zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych w całości, opierając się na dyspozycji art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j z dnia 21 kwietnia 2016 r. Dz.U. z 2016 r. poz. 623) Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu w części, w jakiej uwzględniono żądanie powódki W. P. (1), tj. kwotę 3250 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, od których powódka W. P. (1) była zwolniona w całości.

Koszty zastępstwa procesowego pomiędzy małoletnią powódką W. P. (1), stroną pozwaną wzajemnie zniesiono stosując art. 100 k.p.c. Wprawdzie wynik postępowania sugerowałby stosunkowe rozdzielenie tych kosztów, ale trzeba podkreślić, że W. P. (1) wygrała spór przede wszystkim co do zasady, którą strona pozwana jako podstawę zasądzenia żądanej kwoty konsekwentnie w trakcie procesu negocjowała, pomimo prawomocnego przesądzenia tej zasady innym wyrokiem sądowym, a także uznania swojej odpowiedzialności odszkodowawczej na etapie postępowania likwidacyjnego.